

Józef Krasieński

Działalność Kościoła Katolickiego w Polsce w dziedzinie trzeźwości

Studia Theologica Varsaviensia 36/2, 145-167

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JÓZEF KRASIŃSKI

DZIAŁALNOŚĆ KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE W DZIEDZINIE TRZEŻWOŚCI

Jako Polacy dumni jesteśmy z przywiązania do religii katolickiej. Rzeczywiście katolicyzm jako „religia narodu” ma swoje chwalebne karty nie tylko w przeszłości historycznej – także w dobie dzisiejszej. Ma jednakże swoje ewidentne słabości. Świadczą o tym choćby takie symptomy patologii społecznej, jak: aborcja i pijaństwo. To ostatnie nazywane jest nieraz „problemem numer jeden” naszego narodu. Bo jak stwierdza Cyprian Kamil Norwid: „Naród, który traci przytomność, traci obecność. Nie jest. Nie istnieje” (*Promethidion*). Może raczej ma Czesław Miłosz, gdy stwierdza, że Polacy to dobry naród złożony ze złych ludzi; wśród nich znajdują się kłótnicy, pijacy. To swoista schizofrenia moralna i psychologiczna.

Kościół w Polsce nie dał się nigdy uspić nutą katolicko-triumfalistyczną, walczył z tym zagrożeniem narodu, podejmował ustawiczne wysiłki otrzeźwienia narodu. Mogę o tym zaświadczyć, bo od r. 1959 do 1989 r. byłem diecezjalnym referentem trzeźwości, a zatem przez 30 lat byłem w tej pracy zaangażowany, byłem na pierwszej linii frontowej w tej „walce o Polskę” – jeśli ktoś woli język strategiczny.

Trzeba jednak pamiętać, że praca nad otrzeźwieniem polskiego narodu, walka o trzeźwość nie zaczęła się bynajmniej dopiero w naszym pokoleniu, nie zaczęła się razem z tenorem Ślubów Jasnogórskich. Eliminacja tego niechlubnego saskiego dziedzictwa była już udziałem naszych ojców w wieku XIX.

1. INICJACJA I KONTYNUACJA

Nie tylko Irlandia miała swojego charyzmatycznego apostoła trzeźwości, kapucyna O. Teobalda Mathew, który w połowie wieku XIX otrzeźwił naród irlandzki. W tym samym czasie działał ks. Alojzy Fiecek proboszcz w Piekarach Śląskich. 2 lutego 1844 roku rozpoczął walkę z pijaństwem ogromnie rozpowszechnionym na Śląsku. Był charyzmatycznym kaznodzieją, wywierał magnetyczny wpływ na słuchaczy. Wspierał go w misjach ludowych kapucyn O. Stefan Brzozowski. W ciągu dwóch lat pół miliona osób wyrzekło się napojów alkoholowych, zbankrutowało 85 gorzelni, 206 stanęło nie mając odbiorców produktów gorzelnianych. Wspomagał tych misjonarzy na Śląsku, a działał także w Galicji, jezuita O. Karol Antoniewicz. Powstawały bractwa wstrzemięźliwości, które były moralnym i psychologicznym oparciem dla tych, którzy zerwali z alkoholem. Podobne bractwa zakładał na Mazowszu abp Szczepan Feliński, a w diecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej abp Mieczysław Ledóchowski¹.

¹ R. Rak, *Ks. Jan Alojzy Fiecek, wielki duszpasterz XIX wieku (1790-1862)*, Homo Dei 31 (1962), s. 201 ns; W. Padacz, *Katolicka akcja trzeźwościowa w Polsce porozbiorowej*, Homo Dei 32 (1963), s. 26-33; S. Kunowski, *Walka z alkoholizmem jako problem duszpasterski*, Ateneum Kapłańskie 66 (1974), t. 83, s. 162 ns; W. Jemielity, *Troska o trzeźwość w XIX*

Władze zaborcze czuwały jednak, by naród nie obudził się całkowicie ze śpiączki alkoholowej. Bractwa trzeźwościowe stały się przedmiotem ich ataków. Szczególnie represje dotyczyły działaczy trzeźwościowych w zaborze rosyjskim z rąk namiestnika Gorczakowa. Składały się one zwłaszcza na klimat działalności popowstaniowej. Pod koniec XIX stulecia pojawia się nowa fala akcji antyalkoholowej Kościoła. Przewodzi jej ks. Jan Kapica proboszcz w Tychach Śląskich zakładając liczne ogniska Bractwa Trzeźwości. W swojej publikacji „Duszpasterstwo a ruch trzeźwości” ukazywał korzenie społeczne i ekonomiczne alkoholizmu, m.in. kapitalizm zachłanny w zdobywaniu zysków nawet za cenę zguby człowieka. Apostołami trzeźwości i abstynencji są w tym czasie arcybiskup lwowski Józef Bilczewski, biskup przemyski błog. Józef Sebastian Pelczar. W duchu „wstrzemięźliwości i pracy” tworzy system wychowania młodzieży ks. Bronisław Markiewicz założyciel Michalitów. Św. Brat Albert Chmielowski na terenie Krakowa wyznacza program swoim zgromadzeniom: ratowanie nędzarzy z niewoli pijaństwa i alkoholizmu.

W latach międzywojennych i po wojnie aktywnym działaczem i apostołem trzeźwości i abstynencji był ks. Antoni Cząstka prezes Filareckiego Związku Elsów a po wojnie pracownik krakowskiego kościelnego „Caritasu”. Apostołem trzeźwości a nie tylko miłosierdzia był ks. Michał Sopoćko, którego proces beatyfikacyjny został zainicjowany w r. 1988, a także ks. Jan Zieja. Warto tu również wpisać nazwisko ks. prof. Wincentego Granata rektora KUL i ks. Władysława Padacza kapelana Prymasa Tysiąclecia².

Już jako referent diecezjalny współpracowałem z ks. Franciszkiem Błachnickim z diecezji katowickiej założycielem „Krucjaty Wstrzemięźliwości”, która w r. 1957 została włączona do milenijnego programu przygotowującego naród do obchodów tysiąclecia chrztu Polski. Mam jeszcze w swoim posiadaniu teczkę z pełnym programem i materiałami redagowanymi w końcu lat 50-tych przez ks. Błachnickiego. W koncepcji tego ruchu nawiązywał on do swego ziomka ks. Jana Kapicy. Nie mogąc wskrziesić bractwa organizował ruch jako nadzwyczajne duszpasterstwo trzeźwości. Miał ten ruch strukturę elitarną opierając się na szeregach zaangażowanych i uświadomionych bezkompromisowych apostołów abstynencji inicjujących akcję masową. Akcentował potrzebę religijnej nadprzyrodzonej ofiary podejmowanej dla ratowania bliźnich, rodzin, narodu – znajdujących się w sytuacji ekstremalnego zagrożenia. Walka z alkoholizmem powiązana była z ogólną odnową religijną pod auspicjami Matki Bożej – Królowej polskiego narodu³.

Krucjata Wstrzemięźliwości zatoczyła szerokie kręgi. Posiadała 100 tys. czynnych apostołsko abstynentów. Powtórzyła się historia z okresu zaborów. Kruczata została brutalnie zdławiona przez władze bezpieczeństwa w roku 1960 (29.VIII). Niżej pod-

wieku w *Królestwie Polskim*, tamże, s. 252-259. Por. K. Antoniewicz, *Czytania święteczne dla wszystkich stanów*, Warszawa 1900.

² Por. W. Granat, *Abstynencja od alkoholu w duchu Chrystusowym*, Homo Dei 18 (1949), s. 234-241; J. Zieja, *O trwałe ślady naszej radości*, Tygodnik Powsz. z 28.I.1979 r.; H.I. Szumił, *Deo et Ecclesiae*, Opole 1993, s. 179-194.

³ F. Błachnicki, *Krucjata Trzeźwości*, Homo Dei 27 (1958), s. 612-614; tenże, *Abstynenckie Credo Kruczaty Wstrzemięźliwości*, Homo Dei 28 (1959), s. 730-733; tenże, *Teczka Duszpasterstwa Kruczaty Wstrzemięźliwości*, wyd. II, Katowice 1959; tenże, *Nadzwyczajne duszpasterstwo trzeźwości*, W: *Zarys alkoholologii*, pod red. M. Lisowskiego, Kraków 1965, s. 139-158.

pisany przez wiele godzin był przesłuchiwany przez SB w Sandomierzu i psychicznie maltretowany. Żądano wydania wszelkich dokumentów i nazwisk związanych z tą „organizacją podziemną, wymierzoną przeciwko ustrojowi Polski Ludowej”. Obrona oskarżonego polegała na ustawicznym podkreślanii, że to nie jest żadna wroga Polsce organizacja polityczna, ale akcja duszpasterska w ramach normalnej działalności Kościoła, a owe „tajne dokumenty” to homilie, szkice konferencji trzeźwościowych powielane w Katowicach i Wydziale Duszpasterstwa Kurii zatwierdzone przez cenzurę państwową. Uderzenie w Krucjatę Wstrzemięźliwości było odgórnie zaprogramowane, dokonano się w tym samym czasie we wszystkich ośrodkach w Polsce. Następnego dnia niżej podpisany miał gwałtowne zasłabnięcie i zemdlecie. Bp Lorek i przyjaciele łączyli to z wielogodzinnym przesłuchaniem w Urzędzie Bezpieczeństwa. Ale to nie była prawda, aż tak bojaźliwy i słaby psychicznie nie byłem. Ks. Franciszka Blachnickiego dotknęły najostrejsze represje. W marcu 1961 r. znalazł się w więzieniu. W procesie otrzymał wyrok skazujący.

Krucjata Wstrzemięźliwości podzieliła los katolickich stowarzyszeń i bractw trzeźwości reaktywowanych po II wojnie światowej i zlikwidowanych w latach 1949–50⁴.

Ks. Blachnicki, który niegdyś został skazany na karę śmierci przez władze hitlerowskie, teraz więziony przez system komunistyczny, nie złamał się duchowo. Gdy opuścił więzienie kontynuował studia na KUL i myślał o podjęciu nowej akcji. Stworzył w Krościenku Ruch Oazowy „Światło Życie”. Ogarniał on młode pokolenie. Objął liczne diecezje. Represjonowany był przez władze państwowe. Zawsze towarzyszył mu program trzeźwości i abstynencji.

8 czerwca 1979 r. na lotnisku w Nowym Targu w obliczu Jana Pawła II została powołana z inicjatywy ks. Blachnickiego Krucjata Wyzwolenia Człowieka. Inspiracją dla tej nowej formy akcji trzeźwościowej były słowa Papieża Polaka: „Proszę was, abyście przeciwstawiali się wszystkiemu, co uwłacza ludzkiej godności i poniża obyczaje zdrowego społeczeństwa, a czasem może aż zagrażać jego egzystencji i dobru wspólnemu. [...] Człowiek nie może być sobą, po prostu nie może być sobą, nie jest godny swojego imienia, jeśli nie potrafi sobie mówić «nie»... Powtarzam pod adresem wszystkich, którym potrzebne jest to «nie», ażeby zachować ludzką godność i żeby służyć dobru wspólnemu rodziny, narodu, ojczyzny”⁵. „Świat współczesny dotknięty jest wielką społeczną klęską alkoholizmu, który niszczy życie jednostek i całych społeczeństw, rozbija rodziny, pozbawia dzieci szczęścia własnego domu, obarcza je trwałym upośledzeniem fizycznym i umysłowym, piętnem nałogu własnych rodziców. Alkoholizm jest nieszczęściem, z

⁴ Por. np. *statut Bractwa Trzeźwości*, Kraków 1947, nakładem Krajowej Centrali „Caritas” w Krakowie, ul. Basztowa 1.

⁵ *Abstynenckie „Credo” Kruczaty Wyzwolenia Człowieka*, OŻK 79 II-4/5, Archiwum Duszpasterstwa Trzeźwości w Sandomierzu; A. Boniecki, *W Nowym Targu 8 czerwca 1979 roku*, Tygodnik Powsz. 34 (1979) nr 25, s. 3. Por. przemówienie ks. F. Blachnickiego z r. 1980. Nie było ono dotychczas publikowane. Podsumowanie życia i działalności ks. Franciszka Blachnickiego znajdziemy w artykułach: M. Marczewski, *Teolog odnowy Kościoła - Ks. Franciszek Blachnicki: 24 III 1921 - 27 II 1987*, *Ateneum Kapł.* 79 (1987) t. 109, s. 371-377; bp H. Bednorz, *Ks. Franciszek Blachnicki. Wspomnienie pośmiertne*, Tygodnik Powsz. z 14 VI 1987, s. 7; M. Marczewski, *Gwałtownik Bożego Królestwa*, *Ateneum Kapł.* 84 (1992), t. 118, s. 470-477.

którym można i trzeba walczyć wszystkimi środkami. Jednym z nich, bardzo skutecznym, jest świadoma decyzja całkowitej abstynencji, aby przykładem swoim pomóc innym w przewycięzeniu nałogu⁶.

2. WKŁAD EPISKOPATU POLSKI

Trzeba zacząć od Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego, który w Ślubach Jasnogórskich pracę nad otrzeźwieniem włączył w program moralnego odrodzenia narodu. „Zwycięska Pani Jasnogórska. Przyrzekamy stoczyć pod Twoim sztandarem najświętszy i najcięższy bój z naszymi wadami narodowymi. Przyrzekamy wypowiedzieć walkę... pijaństwu i rozwiązłości”. Przez pośrednictwo Matki Częstochowskiej pragnął Prymas Polski wieść naród „ze śmierci w alkoholu do życia w Chrystusie”. W aspekcie społecznej przydatności Kościoła w życiu narodu Prymas podkreślał: „Człowiek, który chce władać sobą i służyć innym – musi być trzeźwy. Przywracanie oblicza trzeźwego rodakom to najbardziej postępową i twórczą pracą społeczną⁷”.

W orędziu do kapłanów polskich apelował Prymas Tysiąclecia, by kontynuować pracę nad otrzeźwieniem narodu i ratować go przed śmiertelnym zagrożeniem „w oparciu o piękne przykłady działalności naszych znakomitych poprzedników – jak Sługi Bożego Ojca Stanisława Papczyńskiego, Ks. Bronisława Markiewicza, Ks. Alojzego Fiecka, Ks. Jana Kapicy, Ks. Władysława Padacza, Ks. Antoniego Cząstki i innych – z miłości do Narodu i Kościoła, w duchu pokuty i zadośćuczynienia, w poczuciu odpowiedzialności duszpasterskiej, związanej z obroną godności ludzkiej... Trzeba wywoływać zdecydowaną wolę życia w trzeźwości. Nasz wysiłek w tym kierunku trzeba wzmoc do tego stopnia, by nie dopuścić do rozkładu rodziny, a następnie sprawić, żeby trzeźwość stała się trwałą cechą naszej osobowości i trwałym składnikiem naszych obyczajów⁸”.

W r. 1968 Ks. Prymas mówił: *Na obradach Episkopatu zawsze występuje sprawa trzeźwości. Nie jest ona na marginesie pracy Episkopatu, ale stanowi jeden z głównych nurtów, jedną z głównych trosk Episkopatu. Dlatego my biskupi życzymy owocnej i dynamicznej pracy dla całego duchowieństwa, bo idzie o rzeczywistość, wielką klęskę społeczną, która wybija się na czoło, która stanowi wielkie zagrożenie biologiczne i duchowe narodu i wobec innych narodów wyrabia nam opinię niestawną. Potwierdzają tę opinię turyści zagraniczni, którzy tu do nas przyjeżdżają. Ale dla nas praca nad trzeźwością to sprawa naszego obowiązku katolickiego, jest to zarazem sprawa naszych uprawnień religijnych i duszpasterskich, bo wobec Państwa Kościół w Polsce stara się o wznowienie wolnych korporacji trzeźwościowych, by ratować był narodu⁹.*

⁶ Słowa Jana Pawła II z alokucji z dnia 20 I 1979 r., W: *XIII Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu*, Warszawa 1980, s. 5. Por. *Przesłanie Ojca świętego do uczestników międzynarodowej konferencji na temat problemów narkomanii i alkoholizmu*, W: *Przesłanie nadziei*, pod red. M. Dziewieckiego, Warszawa 1993, s. 185-190.

⁷ Cyt. za H. Korża, *Rodzina polska zawsze trzeźwa*, Warszawa 1985, s. 31.

⁸ List Prymasa Polski do kapłanów z dnia 8 grudnia 1979 r., Archiwum Duszpasterstwa Trzeźwości w Sandomierzu, s. 2-3. 24 X 1976 sesji trzeźwościowej w ramach dnia skupienia na Jasnej Górze przewodniczył Kard. Karol Wojtyła.

⁹ Z Archiwum Duszp. Trzeźw. w Sandomierzu - karta z r. 1968.

Niemal co roku biskupi polscy redagują listy pasterskie do narodu poświęcone tej problematyce. *Nie wolno nam zapomnieć o przestrodze wypowiedzianej przez ks. Bronisława Markiewicza oraz Prymasa Tysiąclecia, że Polska, albo będzie trzeźwa, albo nie będzie jej wcale*¹⁰ – podkreślają. *Odwołujemy się zatem do sumień ludzi szanujących prawo Boże i przypominamy zobowiązania płynące z Jasnogórskich Ślubów Narodu*¹¹ – oto wątek, który wiele razy przewija się w odezwach pasterskich biskupów.

W innym liście pasterskim biskupi konstatują: *Alkohol odbiera godność, poczucie odpowiedzialności, jasne widzenie rzeczywistości. On przekreśla świat wartości osobowych, narodowych i religijnych. On staje się narzędziem zniewolenia i wyniszczenia nie tylko poszczególnych rodzin, lecz także bytu Narodu*¹². Okazją goryczy apeli Episkopatu jest miesiąc sierpień, „miesiąc szczególnej troski o trzeźwość naszego narodu”. *Tak bardzo potrzeba nam dzisiaj nowego cudu nad Wisłą, tym razem w postaci katolickiego ruchu trzeźwości w masowej skali*¹³.

W r. 1991 biskupi pisali: *Stajemy u progu budowania III Rzeczypospolitej... Mamy budować i odbudowywać, «bo wiele zostało zrujnowane. Zrujnowane w ludziach, w ludzkich sumieniach, w obyczajach» (Homilia Ojca świętego, Radom, 4 czerwca)... Trzeźwość jest koniecznym warunkiem rozwoju poszczególnych osób, rodzin i środowisk. Jest warunkiem budowania społeczeństwa żyjącego w wolności wewnętrznej i ładzie moralnym. Jest podstawą ochrony życia, zdrowia i godności ludzkiej. Biskupi wracają do myśli ks. Jana Kapicy. W ustroju kapitalistyczno-liberalnym alkohol traktuje się wyłącznie jako jeden z towarów. Chodzi zwłaszcza o traktowanie alkoholu przez niektóre osoby czy instytucje jedynie w aspekcie ekonomicznym, jako źródło łatwego dochodu. Bardzo niepokoi ciągle niewyjaśniona do końca sprawa sprowadzenia do Polski ogromnej ilości alkoholu z zagranicy*¹⁴ – konstatują ze smutkiem pasterze polscy.

Także poszczególni biskupi w swoich diecezjach ogłaszają pasterskie apele o trzeźwość. Wystarczy wskazać na odezwy kard. Macharskiego w Krakowie czy pisma Sługi Bożego Biskupa Piotra Gołębiowskiego, który przed każdym tygodniem trzeźwości redagował gorący apel, wykorzystując także inne okazje, np. peregrynację Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej czy rekolekcje Orędzia Fatimskiego¹⁵.

W r. 1959 ukazały się *Wytężone Episkopatu Polski dla kościelnej działalności trzeźwociowej*, znowelizowane w r. 1971. W dokumencie tym „biskupi w żywej trosce o reli-

¹⁰ *List pasterski na XXII Tydzień Modłów o Trzeźwość Narodu*, Kronika Diecezji Sandomiersko-Radomskiej 82 (1989), s. 62.

¹¹ *List Episkopatu Polski do duchowieństwa i wiernych w związku z Ruchem Trzeźwości im. św. Maksymiliana Kolbego*, Kronika Diecezji Sandom.-Rad. 76 (1983), s. 74.

¹² *Wezwanie Episkopatu Polski do wzmocnienia odpowiedzialności za trzeźwość narodu*, Kronika Diecezji Sandom.-Rad. 79 (1986), s. 200.

¹³ *List pasterski Episkopatu Polski w związku z sierpniowym wezwaniem do trzeźwości*, Kronika Diecezji Sandom.-Rad. 84 (1991), s. 151; *List Episkopatu Polski z racji sierpniowego wezwania do trzeźwości*, Kronika Diecezji Sandomierskiej 85 (1992), s. 195.

¹⁴ *List pasterski Episkopatu Polski w związku z sierpniowym wezwaniem do trzeźwości*, Kronika Diecezji Sandom.-Rad. 84 (1991), s. 151-152.

¹⁵ Por. odezwy kard. F. Macharskiego na łamach Tygodnika Powszechnego, np. z 23 XII 1979, 24 II 1980, odezwy Bpa Piotra Gołębiowskiego opublikowane w *Maria spes nostra*, Sandomierz 1989. Por. bp J. Mazur, *Zło dobrem zwyciężaj*, Tygodnik Powsz. 38 (1984) z dnia 15 IV.

gijne, moralne, fizyczne i kulturowe zdrowie narodu podali wyraźne wskazania, w jaki sposób mamy prowadzić we wspólnotach parafialnych duszpasterstwo trzeźwościowe¹⁶. Dokument ten wiele razy powielany i kolportowany¹⁷ określa postawę kapłanów, zaangażowanie się zakonów i zgromadzeń zakonnych w apostołstwo trzeźwości, wychowanie w seminariach duchownych w tym wymiarze, rolę uczelni katolickich, strukturę hierarchiczną akcji kościelnej, wychowanie trzeźwościowe dzieci i młodzieży.

Z ramienia Episkopatu kościelną działalnością trzeźwościową kierowała, koordynowała i inspirowała ją Komisja Episkopatu dla Spraw Trzeźwości. Przewodniczył jej w latach 50-tych biskup sufragan płocki Piotr Dudzic, w latach 60-tych – biskup pomocniczy lubelski Henryk Strąkowski. W latach 1965–1989 przewodniczącym tej komisji Episkopatu był biskup Jan Mazur ordynariusz siedlecki, od marca 1989 r. przewodził jej biskup pomocniczy radomski Adam Odzimek. Z jego rąk przejął tę funkcję Biskup Drohiczyński Antoni Dydycz. Komisja Episkopatu prowadziła rozmowy z władzami państwowymi, organizowała sympozja i spotkania działaczy trzeźwościowych, opracowywała i przesyłała do ośrodków diecezjalnych różne raporty, wskazania, memoriały, ABC wychowania trzeźwościowego, materiały duszpasterskie. Ona inspirowała „dary trzeźwości i abstynencji” z okazji pielgrzymek do Polski Jana Pawła II, „przedkongresową niedzielę otrzeźwienia”, domagała się wolności dla kościelnych ruchów trzeźwościowych, m.in. dla Ośrodka Trzeźwościowego w Zakroczymiu itd.¹⁸ Przez kilka dziesiątków lat ogromny wkład w pracę Komisji Trzeźwościowej dawał jej sekretarz ks. prał. Henryk Korża. Wiele doświadczeń w zakresie duszpasterstwa trzeźwości przekazywał jej członek ks. dr Stanisław Zarych z Przemyśla. Prawdziwym charyzmatykiem tej pracy był świecki członek tej Komisji dr Józef Rybicki, ppłk AK, uczestnik powstania warszawskiego, szef Kedywu okręgu Warszawa, postać ogromnie barwna¹⁹.

3. DIECEZJALNI REFERENCI TRZEŻWOŚCI

W strukturze kościelnej działalności trzeźwościowej wybitną i prawdziwie animator-ską rolę pełnią diecezjalni referenci trzeźwości. Określiły ją Wytyczne Episkopatu rozpo-

¹⁶ *List Prymasa Polski do kapłanów, dz. cyt., s. 2.*

¹⁷ Wytyczne dla Kościelnej Działalności trzeźwościowej przyjęte przez Episkopat Polski na Konferencji Plenarnej dnia 17 VI 1959 r. a znowelizowane dnia I IV 1971 r. na 124 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Kronika Diecezji Sandom. 66 (1973), s. 7-11; także: Ateneum Kapł. 66 (1974), t. 83, s. 260-265 i wiele wydań z małej poligrafii.

¹⁸ Por. H. Korża, *Przedkongresowa niedziela otrzeźwienia, z dnia 24 V 1987; Dezyderaty pod adresem kompetentnych władz państwowych w sprawie wspólnego przewycięzania katastrofalnej plagi alkoholowej w Polsce, Siedlce 23 X 1987; Duszpasterskie Pro memoria dla duchowieństwa w Polsce w sprawie systematycznej realizacji Wytycznych Episkopatu Polski dla kościelnej działalności trzeźwościowej z dnia 29 XII 1988; Memoriał adresowany do marszałka sejmu Romana Malinowskiego i innych władz PRL z dnia 28 II 1989. W r. 1992 memoriał do władz państwowych zredagowała Konferencja Episkopatu Polski podpisany przez Prymasa Polski Kard. Józefa Glempa i Abpa Bronisława Dąbrowskiego, Memoriał Biskupów Polskich, W: Przesłanie nadziei, dz. cyt. s. 191-195. Por. tamże, s. 195 ns.*

¹⁹ Uczestnik walk o niepodległość 1918-1920, ranny w wojnie polsko-bolszewickiej. Uzyskał doktorat na filologii klasycznej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Po wrześniu 1939 r. jeden z pierwszych organizatorów konspiracji wojskowej Służby Zwycięstwu Polsce. W marcu 1943 r. stanął na czele Kedywu Okręgu Warszawskiego AK, od sierpnia 1945 r. prezes Obszaru Centralnego WiN. Aresztowany 22 grudnia 1945 r., skazany na 10 lat więzienia. W 1976 r. był współzałożycielem KORu. Odznaczony krzyżem *Virtuti Militari* i czterokrotnie Krzyżem Walecznych. Zmarł 9 maja 1986 r. Por. W. Wiśniewski, *Zwyciężyć kłeskę*, Tygodnik Powsz. 44 (1990) nr 31.

czynając od stwierdzenia: „Na szczeblu diecezjalnym Kościelną Działalnością Trzeźwości kieruje Biskup Ordynariusz za pośrednictwem swego Diecezjalnego Referenta Trzeźwości”²⁰. Niezależnie od tego czy miał przy swoim boku „konsultę złożoną z duchownych i świeckich”, na jego barkach spoczywało gros pracy i odpowiedzialności.

Dużo wysiłku na płaszczyźnie kościelnej działalności trzeźwościowej wymagał organizowany co roku w diecezji Tydzień Modłów o Trzeźwość Narodu. Diecezjalny referent przysyłał dla wszystkich parafii program, szczegółowe instrukcje, kazania lub szkice homilii, katechezy trzeźwościowe, modlitwy wiernych etc. W ostatnich dziesiątkach lat materiały duszpasterskie były redagowane na szczeblu centralnym w ramach pracy Komisji Trzeźwościowej Episkopatu, która koordynowała autorstwo i treść programu wydając całość w formie broszury mniej lub więcej obszernej. Ale w latach 60-tych po zlikwidowaniu Krucjaty Wstrzemięźliwości jako referent diecezjalny przy pomocy kilku kapłanów albo zwykle sam opracowywał teksty obszernych kazań trzeźwościowych, które Referat Duszpasterstwa Kurii Diecezjalnej powielał na zwykłych maszynach do pisania wiele razy. Spod kalki wychodziło najwyżej 10 egzemplarzy przebitki, a trzeba było kilkanaście stron tekstu przemnożyć przez 270 parafii. Była to benedyktyńska i mrówcza praca, ale nie dotykały jej nożyce cenzury.

Kurialny referent był także organizatorem sympozjów i kursów dokształcających dla duchowieństwa w zakresie teologii i duszpasterstwa trzeźwości. Obejmowały one dekanalnych referentów trzeźwości, młodsze roczniki duchowieństwa a także alumnów seminarium duchownego, dla których udzielali się zaproszeni prelegenci. W domu rekolekcyjnym w Sandomierzu odbyły się takie kursy w latach 1965, 1970, 1974. Występowali na nich specjaliści o sławie ogólnopolskiej. Dr Józef Rybicki ukazywał stronę socjologiczno-prawną wykorzystywania ustawy antyalkoholowej w duszpasterstwie, pani Helena Wierzbicka z Warszawy analizowała proces psychodegradacji alkoholowej, dr Aleksandra Majewska z Łodzi przedstawiła wyniki badań polskich i obcych obejmujących alkoholizm dzieci i młodzieży. Prof. Zbigniew Tadeusz Wierzbicki z Warszawy i Mgr Józef Styk z KULu ukazywali tło pracy trzeźwościowej kapłana-duszpasterza w aspekcie socjologicznym i psychologicznym. P. Jadwiga Jełowicka z Prymasowskiego Instytutu Ślubów Narodowych prezentowała ideę Pomocników Matki Kościoła oraz jej życiowe i pastoralne aplikacje w pracy nad ratowaniem zagrożonego przez alkoholizm narodu. Oczywiście jako prelegenci występowali także duchowni, wśród nich O. Benignus Sosnowski twórca kapucyńskiego Ośrodka Trzeźwości w Zakroczymiu, prezentując swoją wystawę antyalkoholową, która wędrowała po diecezji; O. Marian Polak michałita ukazał postać O. Bronisława Markiewicza jako wzór kapłańskiej ascezy i ofiarnej pracy nad trzeźwością narodu. Udzielał się także mający wielkie doświadczenie w ascezyco-duszpasterskiej stronie zagadnienia ks. dr Stanisław Zarych z Przemysła, jak zawsze wiele miał do powiedzenia ks. Henryk Korża (Łomża-KUL), patronował sympozjom i przemawiał bp Jan Mazur przewodniczący Komisji Episkopatu.

W ramach przygotowania do Rekolekcji Orędzia Fatimskiego w latach 1976–1979 odbyła się osobna seria spotkań, obrad i konferencji trzeźwościowych, które ogarnęły kilkakrotnie całe prezbiterium diecezji sandomierskiej²¹.

²⁰ *Wytyczne dla Kościelnej działalności Trzeźwościowej*, dz. cyt. nr 16.

²¹ Por. J. Krasiński, *Duszpasterstwo trzeźwości*, Studia Sandomierskie 3 (1982), s. 152-153; Archiwum Duszp. Trzeźwości w Sandomierzu,teczka: Roczne sprawozdania diecezjalnego referenta trzeźwości.

Na każdą kongregację dekanalną lub rejonową duszpasterzy diecezjalny referent trzeźwości redagował komunikaty, które zawierały szczegółowe instrukcje, program pracy trzeźwościowej zsynchronizowany z ideą przewodnią roku duszpasterskiego, z ważkimi wydarzeniami bieżącymi, jak milenium Polski chrześcijańskiej, wizyty Papieża etc.

Obok tekstów powielanych podaży treści pastoralnych i prawnych obejmowała także druki na łamach periodyku diecezjalnego sandomierskiego. Obok listów pasterskich Episkopatu z inicjatywy referenta trzeźwości opublikowano *Ustawę o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi*, *Apel Ruchu Trzeźwości im. św. Maksymiliana Kolbego*, *Ramowy Regulamin tegoż Ruchu*, różne apele trzeźwościowe, komunikaty, ogłoszenia etc.²². Tę zwielokrotnioną podaży druków trzeźwościowych przez kilka lat ułatwiało mi łączenie funkcji diecezjalnego referenta trzeźwości z funkcją redaktora „Kroniki Diecezji Sandomierskiej”.

Każdego roku wiosną Diecezjalny Referent Trzeźwości redagował odezwy do rodzin księży prymicjantów i ich duszpasterzy, by w duchu prawdziwie chrześcijańskim i w duchu ofiary kapłańskiej były sprawowane prymicje kapłańskie – bez kropli alkoholu, „aby neoprezbiterzy dawali przykład dla wiernych z okazji uroczystości religijnych, jakim są prymicje dla nich i dla wiernych”²³. Tak potraktowane domowe uroczystości prymicyjne nie tylko odpowiadają godności rodziny kapłańskiej, ale są także wzorem odnowy moralnej narodu, o którą zabiega tak bardzo Papież Polak Jan Paweł II. Do Referatu Duszpasterstwa w Kurii przychodziły listy od rodzin prymicjantów dające piękne świadectwo o tym jak można autentycznie radować się i bawić bez kropli alkoholu. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że specjalne błogosławieństwa biskupi wysyłały do rodzin, które pomimo presji tradycji alkoholowej decydowały się na urządzenie wesel bezalkoholowych²⁴. Ciekawymi doświadczeniami w tym względzie dzielił się apostoł trzeźwości i abstynencji Sługa Boży Bp Piotr Gołębiowski.

Wielką troską pasterzy diecezji jak i diecezjalnych referentów była i jest postawa trzeźwości u duchownych i jak największa liczba kapłanów abstynentów. Nie trzeba dowodzić, że psychodegradacja alkoholowa duszpasterza przekreśla wszelką efektywność i sens pracy kapłańskiej i jest przedmiotem wielkiego zgorznienia wiernych. Przywołane tu zwierzenie jednego z biskupów diecezjalnych obejmuje typowe znamiona nieodwracalnej sytuacji w wymiarze statystycznym. Biskup ów zwrócił się do profesora medycyny, by ratował jego kapłana alkoholika. Po szeregu badań i prób terapii profesor postawił diagnozę: Eksceleńco nic się nie da zrobić. Wystawię mu świadectwo lekarskie. Należy je wysłać do Stolicy Apostolskiej i tego człowieka należy „zwolnić z kapłaństwa” i przenieść do stanu świeckiego. Jego już się uratować nie da: to plastelina, nie człowiek, bez charakteru, „bez kręgosłupa”. Alkohol zniszczył w nim wszelką wolę. On może Eksceleńcy przysięgać, że już nie będzie pił, a jutro robi to nieuchronnie, bo w nim działają tylko determinizmy nałogu, choroba alkoholowa zniszczyła w nim wolę, pozostał tylko „strzęp człowieczeństwa”²⁵.

²² Tamże, *Sprawozdanie z r. 1987*, s. 2.

²³ Bp Jan Mazur, *Odezwa Przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski d/s Trzeźwości do wszystkich Wyższych Seminarium Duchownych w Polsce z dnia 23 II 1988 r.*

²⁴ Na temat urządzania wesel bezalkoholowych w parafiach mówił w swojej prelekcji do prezbiterium sandomierskiego dnia 16 IX 1965 r. ks. prob. Roman Chimiak z Diecezji Przemyskiej.

²⁵ Archiwum Duszp. Trzeźwości, karta z r. 1971.

Kościół w Polsce nie ustaje w wysiłkach intensywnej terapii kapłanów alkoholików. Pośród różnych „punktów opieki” powstał 1 V 1975 r. ośrodek w Bardo Śląskim w klasztorze OO. redemptorystów podejmujący kurację księży cierpiących na chorobę alkoholową²⁶. Obecnie taką kurację odwykową medyczno-ascetyczną prowadzi ks. prał. Henryk Korża w domu rekolekcyjnym w Nałęczowie. Istotne znaczenie ma tu profilaktyka – postawa abstynencji zalecana gorąco młodym kapłanom i alumnom seminarium duchownego. Seminaria alkoholologiczne – koła abstynentów czy duszpasterstwa trzeźwości prowadzone dla alumnów przez moderatorów – wykładowców są szkołą ducha ofiary. Wskazują na fakt, że żaden z nałogowych alkoholików nie miał zamiaru być takim, kiedy sięgał po pierwszy czy kolejny kieliszek. Uczą, że tylko konsekwentna postawa abstynencji stanowi całkowite zabezpieczenie przed chorobą alkoholową, nie mówiąc już o walorach egzystencjalnego przykładu i moralnego wzorca na polu apostołstwa trzeźwości²⁷.

Liczne seminaria posyłały grupy alumnów na wakacyjną szkołę duszpasterstwa trzeźwości do Zakroczymia. Zapraszały wielu prelegentów do gmachu seminaryjnego. Sandomierskim alumnom obok wyżej wymienionych prelegentów udzielał się także naczelnik „Szarych Szeregów” Stanisław Broniewski – pseudonim „Orsza”, dowódca słynnej akcji pod Arsenalem, który ukazywał potrzebę odrodzenia w Polsce autentycznego skautingu i powrót do dawnych tradycji abstynenckich²⁸.

4. DEKANALNI REFERENCI TRZEŹWOŚCI I PODSTAWOWY POZIOM DZIAŁALNOŚCI TRZEŹWOŚCIOWEJ – PARAFIE

Funkcja dekanalnych referentów trzeźwości została także przewidziana w „Wytucznych Episkopatu Polski”²⁹. W diecezji sandomierskiej instytucja ta została powołana do istnienia w r. 1962. Była przedłużonym ramieniem instytucji centralnych Kościoła polskiego a zarazem bliska duszpasterzom szeregowym. Na kongregacji dekanalnej w każdym kwartale dekanalni referenci mieli swój „żelazny kwadrans” – prawo do przekazania bieżących informacji i szczególnych akcentów w zakresie duszpasterstwa trzeźwości. Przeprowadzali interwencje wobec władz lokalnych w przypadkach łamania ustawy antyalkoholowej zarówno tej z 10 grudnia 1959 r. jak i jej wersji znowelizowanej z dnia 26 X 1982 r. Pod egidą diecezjalnego i dekanalnych referentów trzeźwości włączali się w dzieło nękania organów „władzy i administracji” aktywniejsi duszpasterze. Bazując na różnych grupach społecznych (koła gospodyń wiejskich, Ruch Trzeźwości św. Maksymiliana etc.) prowadzili skuteczną walkę z bimbrownictwem i melinami pijackimi, doprowadzali do likwidacji różnych punktów sprzedaży alkoholu³⁰. W licznych petycjach i dokumentach

²⁶ Por. Komunikat Sekretarza Komisji Episkopatu d/s Trzeźwości H. Korży z dnia 8 III 1975 r. (Archiwum Duszp. Trzeźw.).

²⁷ W seminarium duchownym w Sandomierzu moderatorami koła abstynentów byli m.in. ks. prof. Wincenty Granat, ks. dr Marian Nowakowski, ks. dr Lucjan Wojciechowski, ks. dr Józef Krawiński, ks. dr Wiesław Wilk, ks. dr Adam Kończak, ks. dr Adam Odzimek.

²⁸ Por. relację zawartą w Kronice Diecezji Sandom.-Rad. 78 (1985), s. 142-143.

²⁹ Wytuczne Episkopatu Polski dla kościelnej działalności trzeźwościowej, *dz. cyt.* nr 17.

³⁰ Por. np. w diecezji sandomierskiej osiągnięcia na tym polu księży proboszczów: Stanisława Ciejki i Stefana Wilka.

bazowano na podstawach prawnych powołując się na tenor ustawy antyalkoholowej. Na wszystkich szczeblach rozmowy z władzami państwowymi przedstawiciele Kościoła argumentowali, że Kościół we własnym zakresie – na płaszczyźnie duszpasterskiej pracuje nad trzeźwością narodu. Ale jego wkład nie może być wyspą na morzu przeciwdziałania.

Gdy diecezjalny referent trzeźwości odwiedzał Główny Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy w Warszawie (ul. Kopernika 36/40), dekanalni referenci nawiązywali współpracę z lokalnymi Komitetami Przeciwalkoholowymi, które dostarczały parafiom sporo broszur, plakatów i filmów. Ale w tym względzie dialog był bardzo zróżnicowany. Niektóre ośrodki niechętnie kontaktowały się ze „światem kerykalnym”. W latach 80-tych niektórzy referenci kościelni uzyskiwali nawet fundusze, które wykorzystywano jako pomoc dla pogrążonych w nędzy rodzin alkoholików.

W 1981 r. na nowej fali społeczno-politycznej Wojewódzkie Społeczne Komitety Przeciwalkoholowe nawiązały ściślejszą współpracę z Kościołem Katolickim w likwidacji społecznej patologii alkoholowej. Dekanalni referenci brali udział w sesjach Wojewódzkich Społecznych Komitetów Przeciwalkoholowych. Niektórzy kapłani weszli nawet w skład prezydium SKP³¹.

Referenci diecezjalni i dekanalni organizowali także pielgrzymki trzeźwościowe. Zmierały one do sanktuariów lokalnych, a na 186 Konferencji Plenarnej Episkopatu odbytej w Koszalinie dnia 26 czerwca 1982 r. została przyjęta uchwała, by co roku była organizowana Krajowa Pielgrzymka Apostolstwa Trzeźwości celem prześlągnięcia Boga za grzechy pijaństwa i wyproszenia u tronu Królowej Polski łaski trzeźwości dla każdej rodziny i polskiego narodu. Zachęta duszpasterzy była adresowana do ludzi szlachetnych i trzeźwych, zaangażowanych w duszpasterstwo trzeźwości i wszystkich, którzy cierpią z powodu obecności alkoholika w rodzinie czy środowisku. Pierwsza taka pielgrzymka na Jasną Górę miała miejsce 18 i 19 września 1982 r. W następnych latach jako stały termin wyznaczono trzecią niedzielę czerwca.

W r. 1990 z inicjatywy duszpasterzy Radomia i nowego przewodniczącego Komisji Episkopatu ds. Trzeźwości bpa Adama Odzimka zainicjowano pielgrzymki o charakterze ogólnopolskim do Niepokalanowa. Miejsce także symboliczne. Bo św. Maksymilian Kolbe stał się patronem bractw trzeźwości i szczególnym orędownikiem duszpasterstwa trzeźwości w naszym kraju. Kard. Józef Glemp wyraził szczególną radość z tej inicjatywy i przekazał prymasowskie błogosławieństwo dla organizatorów i uczestników tej pielgrzymki. Pierwsza pielgrzymka duszpasterstwa trzeźwości do Niepokalanowa odbyła się w dniach 27 VI – 1 VII 1990 r.³²

Oczywiście wszystkie rodzaje kościelnej działalności trzeźwościowej organizowane odgórnie przez Komisję Episkopatu, referentów diecezjalnych i dekanalnych mają najważniejszy i najszerzy styk z rzeczywistością społeczną na poziomie parafialnym. Tu odbywają się Tygodnie modłów o Trzeźwość Narodu, tu włączają się wierni w nabożeństwa, ruchy trzeźwościowe i inne formy apostołatu. Nieraz w dyskusjach z władzami w czasie prób ograniczenia na tym polu działań Kościoła

³¹ Por. np. pisma Wojewódzkiego Społ. Komitetu Przeciwalkohol. w Radomiu z dnia 17 II i 6 V 1981 i odpowiedź Diecezj. Referatu Trzeźwości z dnia 15 V 1981 (Archiwum Duszp. Trzeźw. w Sandomierzu).

³² M. Dziewiecki, *Z Radomia do Niepokalanowa w intencji trzeźwości narodu*, Kronika Diecezji Sandom.-Rad. 84 (1991), s. 75-82.

pojawiła się argumentacja, że państwo prowadzi uświadamiającą akcję trzeźwościową, i to winno wystarczyć. Kościelni referenci w replice wskazywali na fakt, że prelegenci ze społecznych komitetów oddziałują na grupki elitarne, podczas gdy w kościołach Polski w ramach tygodnia trzeźwości jednego dnia odbywa się wiele tysięcy „prelekcji”, które obejmują wielkie rzesze ludzi, zwłaszcza gdy chodzi o niedziele.

Chyba na poziomie parafialnym najlepiej widać, że w kościelnej działalności trzeźwościowej nie chodzi o rozliczanie się z zastanych nieszczęść i grzechów spowodowanych alkoholem, ale o profilaktykę: jak ustrzec ludzi jeszcze trzeźwych, dzieci, młodzież, by te grupy nie weszły w orbitę groźnego oddziaływania alkoholu. Trzeba tworzyć jak najwięcej zespołów apostołskich złożonych z ludzi dobrej woli, zaangażowanych animatorów, wciągając do tych grup dzieci i młodzież, by ich uodpornić na zasięg i sidła pijanstwa i alkoholizmu, by ciągle powiększały się szeregi ludzi nie pijących, abstynentów. To jest apostołstwo czynu, postawy egzystencjalnej, stwarzanie grup nacisku w sensie pozytywnym, nacisku dobra – postawy trzeźwej przeciwstawiającej się spontanicznie i śmiało powszechnej u nas presji picia. Taką szansę stwarzają pewne akcje trzeźwościowe i ruchy odnowy religijnej, o których będzie mowa niżej.

Trzeba przywołać tu także wyniki badawcze w zakresie alkoholologii medycznej i psychologicznej, które stwierdzają, że im bardziej młodociany organizm tym głębsze są skutki intoksykacji alkoholowej. Im wcześniej następuje inicjacja alkoholowej konsumpcji, tym krótszy okres zaciągnięcia nalogu, choroby alkoholowej. Dlatego tak ważne jest wychowanie dzieci i młodzieży w atmosferze trzeźwości i abstynencji. Trzeba uczyć młode pokolenie radości bez alkoholu. Urządzać przyjęcia (imieniny, urodziny, święta, inne okazje) o charakterze abstynenckim; wprowadzać całą gamę napojów bezalkoholowych, dużo humoru, spontanicznej radości, śpiewów.

Jedną z tych dróg wychowywania w trzeźwości młodego pokolenia są przyrzeczenia abstynenckie dzieci z okazji I Komunii św. dotyczące zachowania trzeźwości do 18 roku życia i deklaracje rodziców o abstynenckim charakterze domowego przyjęcia z racji I Komunii św. Przypominają to biskupi, m.in. w cytowanych już „Wytucznych”³³ i indywidualnych odezwach pasterskich. Duszpasterze na zebraniach z rodzicami, w kazaniach i katechezach winni akcentować sakralny charakter uroczystości pierwszokomunijnej, którego nie mogą przekreślić libacje alkoholowe. Tylko całkowite zobowiązania abstynenckie składane na tę uroczystość przez rodziców, przy współdziałaniu apostołskiego zaangażowania dzieci, mogą gwarantować, że przysłowiowy „jeden kieliszek” nie stanie się pierwszym z serii, która kończy się katastrofą grzechu pijanstwa i deprawacją młodziutkich serc, do których po raz pierwszy zawitał Chrystus Eucharystyczny. W wielu parafiach polskich dzięki aktywnej postawie duszpasterzy wyeliminowano niemal całkowicie napoje alkoholowe z przyjęć urządzanych z okazji I Komunii św.

Sprawy trzeźwości, oddziaływanie alkoholu na życie rodzinne i potomstwo stawiane są także przed oczy nupturientów na konferencjach przedmażeńskich. Ich wpływ nie może być mierzony wyłącznie ilością wesel bezalkoholowych w parafiach³⁴.

³³ Wytuczne Episkopatu Polski, *dz. cyt.* nr 10; List Prymasa Polski do kapłanów, *dz. cyt.* s. 4.

³⁴ Por. Ks. F. Ch., *Z długoletnich doświadczeń duszpasterza*, Homo Dei 40 (1971), s. 230-233.

W duszpasterstwie trzeźwości na poziomie parafialnym niebagatelną rolę pełni Parafialna Księga Trzeźwości (lub Złota Księga Trzeźwości). Mówią o niej Wytyczne Episkopatu³⁵. Z okazji rekolekcji lub misji, w okresie Wielkiego Postu, z różnymi indywidualnych inspiracji wpisują się do niej spore kręgi wiernych. Wszystko zależy od gorliwości pasterskiej miejscowych kapłanów. Jeśli ci wierni wpisani do Parafialnej Księgi Trzeźwości, niezależnie jaki zakres abstynencji i na jaki czas zadeklarowali, mają stałą opiekę duszpasterza, własne nabożeństwa urządzone przynajmniej kilka razy w roku, stanowią Parafialny Apostolat Trzeźwości. W niektórych diecezjach parafialne księgi trzeźwości stanowią przedmiot dokładnej kontroli w czasie biskupich wizytacji pasterskich. Obecność takiej księgi w kościele i stały przystęp do niej wiernych są obowiązkowe. Do jednego z takich kościołów nocą wdarli się złodzieje. Poczynili niewielkie szkody, ale wpisali wielkimi literami nazwisko proboszcza do wyłożonej na ołtarzu księgi trzeźwości. Duszpasterz przejął się tym ewenementem bardzo poważnie. Dawniej nie gardził kieliszkiem, teraz stał się zaangażowanym abstynentem i apostołem trzeźwości.

Wielkim wkładem poszczególnych rodzin parafialnych były misje trzeźwościowe albo Rekolekcje Orędzia Fatimskiego, które przeorały wiele diecezji w Polsce. Ta karta działalności trzeźwościowej wymaga osobnego potraktowania.

5. REKOLEKCJE ORĘDZIA FATIMSKIEGO

Objęły one wiele diecezji polskich, ale niniejsza relacja oparta jest tylko na materiale z diecezji sandomierskiej, gdzie niżej podpisany był ich współorganizatorem. Ich program i przebieg był typowy także dla innych diecezji.

Rekolekcje trzeźwościowe Orędzia Fatimskiego Matki Bożej trwały w diecezji Sandomierskiej w latach 1976–1979 prowadzone przez OO. Redemptorystów pod kierownictwem ks. dyr. St. Golca a potem ks. dyr. J. Bartosa. Objęły one wszystkie parafie diecezji, angażując do apostolstwa trzeźwości wielu ludzi dobrej woli, czego wyrazem były liczne wpisy do parafialnej księgi trzeźwości w każdej parafii.

Ideę ogólnodiecezjalnych rekolekcji trzeźwościowych nosił w swoim sercu pasterz diecezji Bp Piotr Gołębiowski już szereg lat naprzód. Omawiał ją z diecezjalnym referentem. Żył jednak obawę, by ta trudna akcja pastoralna nie stała się niewypałem i czekał obserwując doświadczenia innych diecezji. Rozmawiał Administrator Apost. osobiście w tej sprawie z O. Piotrem Zabielskim i O. Benignusem Sosnowskim. Wreszcie zdecydował się na maryjną wersję i oprawę tej akcji w formie rekolekcji Orędzia Fatimskiego przeprowadzanych przez OO. Redemptorystów.

W czerwcu 1975 r. zjawił się u Pasterza O. Stanisław Golec, superior z Barda Śląskiego i członek Komisji Episkopatu do spraw trzeźwości. Został ustalony wówczas roboczy plan perspektywiczny akcji. Na wrześniowej konferencji księży dziekanów bp P. Gołębiowski zainaugurował dzieło, zaapelował o poważne potraktowanie tej trudnej akcji pastoralnej, powierzył ją w ręce Matki Bożej, która w wizerunku fatimskim będzie temu dziełu patronować. Referent diecezjalny i O. dyr. Stanisław Golec zreferowali całość problematyki i etapy dalszego i bliższego przygotowania. W styczniu następnego roku odbyła się w Sandomierzu sesja kierowników ekip rekolekcyjnych i

³⁵ Wytyczne Episkopatu Polski, *dz. cyt.* nr 8.

referentów duszpasterstwa. Ustalono ramowy program i przedyskutowano miejsce problematyki abstynenckiej w kontekście teologiczno-maryjnym.

W dniach 16–19 lutego 1976 r. odbyły się cztery wielkie konferencje rejonowe dla duchowieństwa: w Radomiu, Opocznie, Sandomierzu i Skarżysku, gdzie ogół duszpasterzy był wielostronnie informowany o charakterze rekolekcji Orędzia Fatimskiego. W tym teologiczno-pastoralnym formowaniu i przygotowywaniu duchowieństwa brali udział biskupi sandomierscy, ks. prał. H. Korża, dr Józef Rybicki, O. dyr. Stanisław Golec i referent diecezjalny.

Na wiosennych konferencjach dekanalnych w całej diecezji wygłaszano referat na temat: Trzeźwość przez Maryję. Treść i organizacja ogólnodiecezjalnych rekolekcji Trzeźwościowych. Był on kolejną okazją do przedyskutowania profilu tej nadzwyczajnej akcji duszpasterskiej.

Najwięcej zaangażowania wśród duchowieństwa budziły sesje bezpośrednio przygotowujące dekanat do rozpoczynającej się serii rekolekcji Orędzia Fatimskiego. Przybywał na nie stale diecezjalny referent, przywożąc książki trzeźwości, paczki skryptów, afisze i inne materiały pomocnicze, oraz reprezentant ekip misyjnych. Tym razem jeszcze bardziej niż na poprzednich sesjach akcentowano:

a) Potrzebę prawdziwego zaangażowania się Kościoła i duchowieństwa w walkę z kłęską alkoholizmu, która stanowi zasadnicze zagrożenie narodu.

b) Potrzebę ducha ofiary i abstynencji u tych, którzy mają być pomocnikami Zbawiciela w ratowaniu i zbawianiu dusz. Odwoływano się do analogii historycznych: tylko protesty Reytanów wobec ducha konsumpcyjnego epoki saskiej i danina ofiarnej krwi w wielu powstań narodowych ocaliła świadomość i duchową niepodległość Polaków.

c) Alkoholizm to metoda rozwiązywania trudności społeczno-politycznych i ratowanie ekonomiki kraju – nie do przyjęcia dla świadomych i wolnych obywateli i chrześcijan.

d) Rekolekcje nie są adresowane do nałogowych alkoholików, którzy są już niejako „policzeni na straty” i cud ich może tylko wyrwać z determinizmu nałogu (spowodowanego nieodwracalnymi zwykle zmianami biochemicznymi w tkankach), ale są wezwaniem do czynu apostołskiego wszystkich ludzi dobrej woli, zwłaszcza młodego pokolenia, bo tu chodzi o najwyższą stawkę: być albo nie być człowieka, rodziny, narodu.

e) Rekolekcje zawierają apel o wpisywanie się do parafialnej książki trzeźwości. Każdy dar, każda negacja alkoholu jest tu cenna: przez abstynencję wielu – do umiarkowania wszystkich.

f) Włączenie naszej akcji w program diecezjalny: trzeźwość i abstynencja kapłanów i wiernych to dar składany w hołdzie Maryi (której obraz miał być koronowany w sanktuarium w Błotnicy), Królowej Jasnogórskiej, Patronce Krucjaty Wstrzemięźliwości.

W dzieło przygotowania duszpasterzy do rekolekcji Orędzia Fatimskiego bp Piotr Gołębiowski angażował się nie tylko poprzez przemówienia czy udział w dyskusjach, ale także przez specjalny list: „Słowo do Braci Kapłanów w sprawie przygotowania parafii do rekolekcji trzeźwościowych”. Postuluje tu m.in., by „mieć właściwe zrozumienie, że rekolekcje trzeźwościowe nie są przeznaczone wyłącznie dla alkoholików, czy ludzi pijących, lecz dla wszystkich parafian, bo wszyscy jesteśmy

powołani do krzewienia trzeźwości. Być mocno przekonanym o potrzebie i doniosłym znaczeniu tych rekolekcji. Strzeżmy się krytyki, uprzedzeń i defetyzmu w tej sprawie. Stawiamy na Pana Boga i Jego łaskę. Ze swej strony uczynimy wszystko, na co nas stać. Owoce naszych wysiłków pozostawiamy Ojcowskiej Opatrzności Bożej³⁶.

Oczywiście do rekolekcji Orędzia Fatimskiego Pasterz pragnie przygotować nie tylko szereg duchowne, ale całą rodzinę diecezjalną. Zapowiada tę akcję po raz pierwszy w odezwie przed Tygodniem trzeźwości w r. 1975, następnie w odezwie na miesiąc marzec r. 1976 a list pasterski na W. Post tegoż roku stanowi uroczystą jej proklamację i zarazem wykład teologii trzeźwości. Drugie orędzie Biskupa w tej sprawie stanowi list pasterski czytany w każdej parafii w niedzielę poprzedzającą rozpoczęcie rekolekcji. Zawiera on przypomnienie objawień Matki Bożej w Fatimie a następnie apel Maryi do pokuty i aktów zadośćuczynienia. W tym świetle ukazuje rekolekcje Orędzia Fatimskiego jako realizację woli i polecenia Matki Najśw. Pasterz wzywa wiernych do społecznego aktu zadośćuczynienia za grzechy wynikające z pijaństwa i do ratowania zagrożonych rodzin. W końcowej części list jest uroczystym zaproszeniem do udziału w rekolekcjach wszystkich kategorii wiernych, których Biskup oddaje w ręce OO. Misjonarzy „synów duchownych św. Alfonsa, Biskupa i Doktora Kościoła” i udziela uroczystego błogosławieństwa. Do trwających rekolekcji trzeźwościowych będzie nawiązywał Pasterz w ciągu trzech lat w różnych listach i odezwach, zwłaszcza z okazji koronacji obrazu Matki Bożej w Błotnicy, a jego słowo na Tydzień trzeźwości w r. 1979 stanowi rodzaj rekapitulacji całej akcji.

Bezpośrednie przygotowanie wiernych do rekolekcji było oczywiście domeną miejscowych duszpasterzy. Na kilka tygodni wcześniej informowali oni i przypominali o terminie oraz specyficznym charakterze zbliżających się ćwiczeń duchownych. Apelowali o modły w intencji owocności tych rekolekcji i w kościołach przez 9 dni odprawiali nowennę.

Jak wiadomo rekolekcje te miały charakter maryjny. Nazywają się rekolekcjami Orędzia Fatimskiego Matki Bożej – podkreśla pasterz diecezji – bo „orędzie to jest wstrząsającym wezwaniem do modlitwy i pokuty, do miłości Pana Boga i ludzi nacechowanej duchem wyrzeczenia się i ofiary”.

Przebieg rekolekcji pokazał, że ten kontekst maryjny był szczęśliwym i nawet atrakcyjnym ujęciem. W każdym razie łagodził ów czynnik zawarty w tematyce – „odstraszający” pewne kategorie ludzi: miłośników Dionizosa. Uroczysta procesja z plebanii do kościoła w niedzielę po południu i intronizacja figury Matki Bożej Fatimskiej połączona z przemówieniami powitalnymi, wierszami młodzieży i dziećmi, które błagały Maryję o ratunek dla ich zagubionych przez alkohol rodziców, dawały głębokie przeżycie dla wiernych, a nieraz miały nawet posmak wstrząsający. Akademia ku czci Matki Bożej Fatimskiej i procesja pożegnalna miały podobny charakter. Wyeksponowana figura Maryi stanowiła swoisty „magnes” dla wiernych. Z reguły przez wszystkie dni rekolekcji klęczały tam grupy ludzi. Tam w pobliżu spoczywała też parafialna księga trzeźwości, do której wierni wpisywali swoje nazwiska i ofiary abstynencji. Takie wpisy obejmowały nieraz duże grupy ludzi.

³⁶ J. Krasieński, *dz. cyt.* s. 155-156; P. Gołębiowski, *Maria spes nostra, dz. cyt.* s. 175.

Stanowiły przedmiot ożywionej dyskusji w parafii. Wywoływały pożądany odruch, uczuwały i budziły głos sumienia nawet u tych, którzy nie mieli zamiaru wpisywać się do księgi trzeźwości ani podpisywać kartek z deklaracją abstynencji, które to pomoce rozprowadzano do domów i w przypadku pozytywnego rezultatu były składane jako dar przed tronem Pańi Fatimskiej. Sporo parafii miało księgę trzeźwości już od dawna. Z okazji rekolekcji Orędzia Fatimskiego zaopatrzyły się w tę księgę wszystkie bez wyjątku parafie. Niektóre musiały wymienić starą księgę na nową, bo dawna nie mieściła już setek lub tysięcy nazwisk dorosłych, młodzieży i dzieci.

Rekolekcje Orędzia Fatimskiego zaczynały się w niedzielę, kończyły się w piątek. Trwały więc pełne 6 dni. Ogólną zasadą tych rekolekcji było, że obejmowały one także wszystkie kościoły rektoralne i kaplice, przynajmniej w niedzielę. Treścią tych 6 dni były kazania, nauki stanowe, katechezy i pogadanki dla dzieci, nabożeństwa wynagradzające, Msze św. i obsługa sakramentalna. Uroczyste powitanie i pożegnanie figury Matki Bożej, akademia maryjna, deklamacje wierszy, procesja różańcowo-pokutna z lampionami, przeźrocza i filmy składały się na pewien moment spektakularny tych rekolekcji, który także jest nie do pogardzenia w pedagogice nadprzyrodzonej. Obok tego misjonarze odbywali spotkania z różnymi grupami wiernych, jak chóry kościelne, liturgiczna służba ołtarza, kółka różańcowe, tercjarze, rodzice dzieci I-komunijnych, ruch oazowy itp. Niektórym misjonarzom (zwł. OO. Kapucynom) udawało się także odwiedzanie miejscowej szkoły, gospody, ośrodka zdrowia, nawet posterunku MO i „meliniarzy” celem skłonienia ich do porzucenia niecnego procederu. Nawiązywano także kontakt ze Społecznym Komitetem Przeciwalkoholowym, który dostarczał ulotek, broszur, afiszy dla dzieci i młodzieży. Zdarzało się, że pracę misjonarzy wspomagało „brachium saeculare” argumentując (nawet pałkami) wobec wylamujących się z ogólnej atmosfery parafialnej: „Tu odprawiają się rekolekcje trzeźwościowe, a ty dzisiaj pijany?”³⁷.

W odezwie na Tydzień Trzeźwości r. 1979 pasterz diecezji Bp P. Gołębiowski dokonał jakby rekapitulacji dzieła. Stwierdzał między innymi: „Łaska rekolekcji trzeźwościowych została przyjęta sercem otwartym. Z małymi wyjątkami wierni licznie gromadzili się w świątyniach, przyjmowali słowa prawdy i życia, uczestniczyli we wspólnych adoracjach wynagradzających przed Najśw. Sakramentem, zasilali się chlebem żywym w Komunii św. Wielu wpisywało swoje nazwiska do Księgi Trzeźwości”³⁸.

W oparciu o relacje misjonarzy i duszpasterzy można by przytoczyć sporo faktów, kiedy ludzie w czasie rekolekcji oświadczaali, że mają już dość upodlenia przez pijaństwo, niewoli „koleżków spod ciemnej gwiazdy”, manka i kradzieży w celu zdobycia pieniędzy na alkohol, nękania członków rodziny i że pragną szczerze zerwać z dotychczasowym swoim życiem, bo łaska Boża dotarła do nich przez dzieło tych rekolekcji, budzących odwagę w przeciwstawianiu się stylowi życia, który wydawał się niepodważalny. Stąd ochotnie garnęli się do księgi trzeźwości widząc w niej jakby religijno-maryjne zabezpieczenie swojej woli nawrócenia się. Inni pragnęli ratować swoich

³⁷ Pracowały głównie cztery grupy misyjne OO. Redemptorystów: z Zamościa, Skarżyska Kamiennej, Łomnicy Zdroju i z Barda Śląskiego, J. Krasiński, *dz. cyt.* s. 159.

³⁸ P. Gołębiowski, *Odezwia z racji Tygodnia Trzeźwości w 1979 r.*, Maria spes nostra, *dz. cyt.* s. 269.

najbliższych. Pomijamy szczegółowe statystyki dotyczące m.in. ponad 100 tys. wpisów do parafialnej księgi trzeźwości. Gdy chodzi o podstawowe wartości religijno-nadprzyrodzone, które są przedmiotem zabiegów duszpasterskich Kościoła, to wiadomo, że nie dadzą się one ująć w dane statystyczne, nie mogą być zmierzone ani ocenione żadnymi kryteriami socjologicznymi, nawet religioznawczymi. Odnosi się to także do efektów nadprzyrodzonych omawianych rekolekcji. Ilość obudzonych sumień, wyprostowanych dróg życia, ilość młodych dusz ustrzeżonych profilaktycznie przed niewolą nałogu alkoholowego – znane są tylko samemu Bogu. Spadek spożycia alkoholu był uchwytny³⁹. W niektórych rejonach Polski po takich „dywanowych” misjach czy rekolekcjach trzeźwościowych budżet gmin spadł nawet o 40%. Wywoływało to niepokoje i protesty administracji lokalnej „pokrzywdzonej” akcją kościelną. Niektóre środki przekazu ten spadek spożycia alkoholu przypisywały skutecznej działalności państwa.

Niewątpliwie zmasowane rekolekcje trzeźwościowe były wielkim społecznym zrywem i wielkim wysiłkiem ze strony Kościoła. Ale trwałość owoców tej akcji zależała od zaangażowania miejscowych duszpasterzy w kontynuację pracy trzeźwościowej. Temu służyć winny m.in. nabożeństwa urządzone przynajmniej raz na kwartał dla grup apostołskich wpisanych do księgi trzeźwości, doroczne tygodnie trzeźwości, nabożeństwa ekspiacyjne, konferencje, pogadanki, spotkania i inne formy opieki duszpasterskiej nad młodzieżą i wszystkimi ludźmi „dobrej woli”, którzy chcą ratować swoje rodziny i naród z duchowego i biologicznego unicestwienia. Niestety w niejednej parafii tej wytrwałości w podjętym wysiłku zabrakło. Rekolekcje okazały się potężnym, ale tylko słomianym ogniem. Sprawdzają się konstatacja historyczna: potrafimy wygrywać bitwy, ale przegrywamy wojny.

6. RUCH TRZEŻWOŚCI ŚW. MAKSYMILIANA KOLBEGO I INNE RUCHY APOSTOŁSKIE

Referowanie działalności kościelnej w zakresie duszpasterstwa trzeźwości mogłoby wprowadzić samego autora i jego słuchaczy lub czytelników w stan swoistej euforii. Gdyby nie elementarne poczucie realizmu! Na jednej sesji diekańskiej niżej podpisany wypowiedział zdanie: „Jestem już 20 lat diecezjalnym referentem trzeźwości. Włączamy Kościół usilnie do walki z alkoholizmem i osiągnęliśmy rezultat: w ciągu tych 20 lat spożycie alkoholu w Polsce wzrosło dwukrotnie”. Nie był to czarny humor, ale konstatacja smutnej rzeczywistości. Taką diagnozę w stosunku do lat po drugiej wojnie światowej postawiła także Komisja Episkopatu ds. Trzeźwości: „Po prawie trzydziestu latach sytuacja pogorszyła się katastrofalnie i stoimy przed widmem kłęski Narodu”⁴⁰.

Także Biskupi polscy zgromadzeni na sesji plenarnej w liście pasterskim do duchowieństwa i wiernych stwierdzali: „Należy pijaństwo uznać za dotkliwą i upokarzającą ranę na ciele Kościoła Bożego w naszej Ojczyźnie i na ciele Polskiego Narodu.

³⁹ Szczegółowy opis i dokumentacja Rekolekcji Orędzia Fatimskiego, p. J. Krasinski, *dz. cyt.* s. 153-162. Por. J. Bartos, *Rekolekcje trzeźwościowe w Diecezji Sandomierskiej*, Homo Dei 49 (1980), s. 62-65.

⁴⁰ Memoriał w sprawie dalszego rozwoju ruchu trzeźwości i duszpasterskiej akcji otrzeźwienia narodu w latach 1984-1987, dokument z dnia 22 września 1984 r. s. 2, Archiwum Duszp. Trzeźw. w Sandomierzu.

Nie jest to pierwsza tak trudna sytuacja. W historii naszego Narodu mamy takie okresy, kiedy zagrożenie ze strony alkoholizmu przybierało niepokojące rozmiary. Ale wtedy instynkt samozachowawczy Polaków, wspomagany światłem z nieba, pobudzał ich do zdecydowanej walki z groźącym niebezpieczeństwem. Powstawali opatrnościowscy działacze duchowni a nawet świeccy, którzy budzili ducha Narodu i organizowali go do walki. Wszyscy działacze trzeźwości tak duchowni jak i świeccy organizowali ludzi dobrej woli w Bractwa czy Stowarzyszenia Trzeźwości. Dzięki temu mogli się członkowie nawzajem wspomagać w działaniu, tworzyć odpowiednią atmosferę społeczną, podawać pomocną dłoń upadającym, zabezpieczać narażonych na niebezpieczne sytuacje, dodawać otuchy niepijącym⁴¹.

Zjawiła się paląca potrzeba reaktywowania bractw trzeźwości. Na posiedzeniu Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu Polski w dniu 23.06.1981 r. przyjęto zapis dotyczący działalności kościelnych towarzystw trzeźwości.

„1) Działalność trzeźwosciową mogą prowadzić towarzystwa organizowane w tym celu przez Kościół katolicki oraz inne Kościoły i związki wyznaniowe prawnie uznane przez państwo.

2) Towarzystwa, o których mowa w ust. 1, nie podlegają przepisom prawa do stowarzyszeń, zaś nadzór nad ich działalnością sprawują właściwe władze kościołów i związków wyznaniowych⁴².”

Inspiracją stały się życie i dzieło męczennika Oświęcimia św. Maksymiliana Kolbego oraz słowa Jana Pawła II: „Tak więc postać świętego Maksymiliana pozostaje świadectwem epoki i należy do znaków czasu. Miłość człowieka odniosła swoje zwycięstwo tam, gdzie zdawała się triumfować nienawiść i pogarda człowieka⁴³”. Dnia 19 września 1982 r. na ogólnopolskiej pielgrzymce Apostolstwa trzeźwości pod protektorem ks. Prymasa kard. Józefa Glempa został uroczysto proklamowany Ruch Trzeźwości im. św. Maksymiliana Kolbego, a kilka miesięcy później biskupi polscy w liście pasterskim apelowali: „Zwracamy się przede wszystkim do naszych Najmilszych Braci w Kapłaństwie, Duszpasterzy Polski Katolickiej, aby za wzorem swoich Wielkich Poprzedników ofiarnie rozpoczęli ratowanie Narodu organizując i prowadząc Kościelny Apostolat Trzeźwości – jako Ruch Trzeźwości im. św. Maksymiliana Kolbego. Tę gorącą prośbę dyktują nam doświadczenia poprzednich pokoleń, którym Bractwa przyniosły zwycięstwo i ocalenie”. Pod adresem wszystkich Polaków pasterze polscy wyrazili gorącą prośbę, by „ochotnie wstępowali w szeregi Ruchu Trzeźwości im. św. Maksymiliana Kolbego⁴⁴”.

Ponieważ Maksymiliański Ruch Trzeźwości, bo tak się również nazywa, to nie tylko rys z przeszłości, ale zadanie do podjęcia, kontynuowania i wypełnienia, dlatego zacytujemy niektóre sformułowania jego Regulaminu.

„Głównym zadaniem RTMK jest ciągła troska o podnoszenie poziomu wiary i moralności społecznej parafian przez krzewienie cnoty abstinencji i trzeźwości oraz

⁴¹ *List Episkopatu Polski w związku z ruchem Trzeźw. im. św. Maksymiliana Kolbego, dz. cyt. s. 75.*

⁴² *Zasady działalności parafialnych klubów trzeźwości w ramach Ruchu św. Maksymiliana Marii Kolbego, Archiwum Duszp. Trzeźwości w Sandomierzu. Por. zapowiedź „Reaktywowania Bractw Trzeźwości”, Kronika Diecezji Sandom.-Rad. 75 (1982), s. 197.*

⁴³ *Z przemówienia do Polaków dnia 11 X 1982. Por. przemówienie papieskie w Niepokalanowie, Pokój tobie, Polsko! Ojczyzno moja!, Libreria Editrice Vaticana 1983, s. 54-63.*

⁴⁴ *List Episkopatu w związku z Ruchem Trzeźw. im. św. Maksymiliana, dz. cyt. s. 76.*

wolności od innych uzależnień. [...] Wedle nauczania i praktyki życiowej św. Maksymiliana Kolbego trzeźwość jest integralną i konsekwentną częścią życia chrześcijanina. W związku z tym Ruch Trzeźwości pod patronatem św. Maksymiliana – to ruch, który dąży do odrodzenia narodu w duchu maryjnym przez: budzenie wdzięczności za dar życia i jego poszanowanie; troskę o stałe pogłębianie świadomości godności człowieka; ...trzeźwość – jako konsekwencję wyływającą z życia zgodnego z Ewangelią Jezusa Chrystusa⁴⁵.

Wedle myśli Episkopatu RTMK nie jest organizacją czy stowarzyszeniem „o strukturach czysto socjologicznych i celach tylko społecznych. Przerost formalizmu organizacyjnego wnet «uśmierca życie ruchu»”. Ten ruch apostołstwa trzeźwości jest „zorganizowaną formą parafialnego duszpasterstwa zwyczajnego i jego integralną oraz niezbywalną częścią”⁴⁶.

Pośród metod i dróg apostołstwa znajdujemy m.in. następujące wskazania. Członkowie RTMK

1) zdobywają jak najwięcej zwolenników idei abstynencji i trzeźwości spośród dzieci i młodzieży oraz dorosłych;

2) organizują – obok nabożeństw, kazań i duszpasterskich konferencji – wykłady, odczyty, wieczornice, przedstawienia, koncerty itp.;

3) rozpowszechniają ulotki, plakaty, broszury, przeźrocza, filmy, czasopisma i inne wydawnictwa poświęcone zagadnieniom trzeźwości oraz sprawom przewycięzania wszelkich uzależnień;

4) inicjują i popierają domowe wyrabianie i używanie napojów bezalkoholowych;

5) troszczą się o oddzielenie od uroczystości religijnych – przeżywanych w rodzinie – konsumpcji alkoholu a także wprowadzają w życie zwyczaj urządzania jakichkolwiek uroczystości rodzinnych i przyjęć towarzyskich oraz zabaw prywatnych i publicznych bez napojów alkoholowych lub z ich bardzo ograniczoną, wręcz symboliczną ilością;

6) współpracują – w zakresie leczenia choroby alkoholowej i innych uzależnień – z przychodniami zdrowia i zakładami odwykowymi oraz z instytucjami opiekującymi się rodziną alkoholika, jednocześnie spieszą z konkretną pomocą potrzebującym;

7) urządzają dla swoich członków i sympatyków comiesięczne konferencje lub inne spotkania oraz wspólne nabożeństwo połączone z sakramentem pojednania i Komunią św.⁴⁷

Gdy chodzi o rekrutację i przynależność do Ruchu przewidziane są trzy duszpasterskie kręgi apostołstwa. Krąg sympatyków korzystających z prasy katolickiej, jeszcze nie zobowiązanych do podpisywania deklaracji abstynenckich, ale realizujący minimum: na nikogo nie wywierać presji w kierunku picia. Krąg przyjaciół RTMK składa ofiarę abstynencji przynajmniej okresowej wpisując się do parafialnej księgi trzeźwości lub poprzez osobną deklarację. Adherenci tego kręgu biorą udział w spotkaniach i nabożeństwach trzeźwościowych, pomagają w kolportażu prasy i druków poświęconych temu apostołstwu. Krąg trzeci czyli Maksymiliańska Służba

⁴⁵ *Ramowy Regulamin Ruchu Trzeźwości im. św. Maksymiliana Kolbego*, wydania z małej poligrafii, oraz: *Kronika Diecezji Sandom.-Rad.* 78 (1985), s. 63, 122.

⁴⁶ Tamże, s. 62 i 65.

⁴⁷ Tamże, s. 123.

Trzeźwości obejmuje wypróbowanych apostołów, animatorów, moderatorów czyli autentycznych „Miłośników Apostolstwa Trzeźwości”. Ze względu na strukturę wieku i środowisko Ruch Maksymiliański organizuje się w konkretne ogniwą noszące własne nazwy. Np. ognisko abstynenckie „Płomyki” obejmuje dzieci do IV klasy. Starsze klasy szkoły podstawowej organizują się w „Jutrzence”. Abstynenckie ogniwko młodzieży starszej nosi miano „Tęczy”, koła akademickie nazywają się „Victoria”, koła abstynenckie w seminariach duchownych – „Ignis ardens” itp.⁴⁸

W dwa lata po powołaniu Ruchu Trzeźwości im. św. Maksymiliana Kolbego Komisja Episkopatu ds. Trzeźwości w wydanym Memoriale pokusiła się o wyciągnięcie pierwszych wniosków. „Po stronie pozytywów znajduje się pogłębienie motywacji teologicznych, trwale związanie otrzeźwienia z motywacją patriotyczną, wzrost aktywności świeckich i poprawa klimatu dla działań trzeźwościowych”⁴⁹. Po stronie negatywów odnotowano słabą dynamikę ruchu i postulowano jego prawdziwą masowość. Konstatacja ta aktualna jest po dzień dzisiejszy. Żywotne koła Ruchu Maksymiliańskiego w niektórych ośrodkach parafialnych stanowią grupy elitarne w stosunku do morza polskich potrzeb.

Promowanie postawy trzeźwościowej nie jest oczywiście terenem zarezerwowanym wyłącznie dla Ruchu Maksymiliańskiego. *Bardzo istotne znaczenie mogą ponadto spełniać wszelkie ruchy formacyjne dla dzieci i młodzieży. Chodzi tu nie tylko o wspólnoty bezpośrednio zmierzające do formowania postaw abstynenckich, jak Bractwa Trzeźwości, Krucjatę Wyzwolenia Człowieka czy Krucjatę Niepokalanej, ale także o cały ruch «Światło Życie», o ministrantów, scholę, harcerzy, o Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, o duszpasterstwo grup akademickich i sportowych, itp. Tego typu ruchy i grupy formacyjne są bardzo ważnym wymiarem całej pracy ewangelizacyjnej Kościoła i jednocześnie odgrywają szczególnie skuteczną i trwałą rolę w dziedzinie wychowania w trzeźwości*⁵⁰.

Obok Ruchu Maksymiliańskiego trzeba wskazać przede wszystkim na apostołskie grupy Pomocników Maryi (Pomocników Matki Kościoła), Ruch Odnowy w Duchu Świętym, Neokatechumenat, Ruch Kościoła Domowego, Zespoły Synodalne, Kluby Abstynenta, różne bractwa trzeźwości, jak Koła św. Stanisława patrona ładu moralnego⁵¹, Koła św. Kazimierza, Bractwa Anioła Stróża a nade wszystko grupy Anonimowych Alkoholików (AA). Te ostatnie niekiedy są nieufnie przyjmowane na gruncie duszpasterskim, gdyż mają proveniencję laicką, nie kościelną, należą do nich także agnostycy i ateści. Tymczasem Ruch Anonimowych Alkoholików ma rzeczywiste i wielkie osiągnięcia w ratowaniu człowieka z psychodegradacji alkoholowej, zdawałoby się nieodwracalnej. W tym procesie odwrotu od totalnej samozagłady i pełnej reintegracji alkoholika ze społeczeństwem normalnym i

⁴⁸ *Duszpasterska instrukcja w sprawie zaprowadzenia Ruchu Trzeźwości im. św. Maksymiliana Kolbego we wszystkich parafiach w Polsce*, Zakroczym 1983, s. 6-7; *Królowa Apostołów Orędowniczka Ruchu Trzeźwości im. św. Maksymiliana Kolbego*, Lublin-Łomża 1982, s. 6-13; *Ramowy Regulamin Ruchu Trzeźwości*, dz. cyt. s. 127-131.

⁴⁹ *Memoriał w sprawie dalszego rozwoju*, dz. cyt. s. 1.

⁵⁰ M. Dziewiecki, *Możliwości duszpasterskie w dziedzinie formowania do trzeźwego stylu życia i zapobiegania zagrożeniom alkoholowym*, W: *Przesłanie nadziei*, dz. cyt. s. 135-136.

⁵¹ Por. *Parafialny Apostolat Trzeźwości Koła św. Stanisława. Statut*, Tarnów 1986; J. Śledziński, *Rodzina wobec szczególnych zagrożeń. Materiał dla Zespołów Synodalnych*, Kielce 1986; *Otrzeźwienie narodu kluczowym zadaniem duszpasterstwa*, Warszawa 1983.

zdrowym, jaki dokonuje się w zespołach AA, ogromnie może pomóc motywacja duchowo-nadprzyrodzona. Dlatego duszpasterze powinni zawrzeć szczerę przysięgę z ruchem AA i włączać te grupy w życie parafialne⁵².

Pierwsza komórka tej wspólnoty powstała w r. 1935 w Stanach Zjednoczonych. W r. 1939, gdy wspólnota liczyła już blisko 100 członków, postanowiono zebrać i opublikować swoje doświadczenia. Zawarto je w książce „Anonimowi Alkoholicy”, której tytuł utrwalił się w nazwie ruchu. W r. 1950 odbył się w Cleveland jego pierwszy międzynarodowy kongres. W pięć lat później ustalono godło tego ruchu: koło z wpisaniem wewnątrz trójkątem⁵³. Dane z 1988 r. wskazywały, że światowa wspólnota AA liczyła około 1,7 miliona osób i działając w ponad 80 tysiącach grup objęła prawie wszystkie kraje świata.

W r. 1947 powstała katolicka wersja ruchu Anonimowych Alkoholików pod nazwą „Calix”. Słowo to oznacza kielich eucharystyczny, naczynie, które uswięca, w miejsce dawnego kielicha, który zniewalał i degradował człowieka. Ta odmiana ruchu wskazuje wyraźnie drogę wychodzenia z alkoholizmu w oparciu o wartości chrześcijańskie. Jest to droga powrotu do pełni człowieczeństwa, a zarazem do Boga i wspólnoty Kościoła. Nie koliduje ona z ogólnoswiatowym programem AA, gdyż ruch ten ma charakter ponadwyznaniowy, i jego program tzw. Dwunastu Kroków odwołuje się do Siły Wyższej, której dokładnie nie precyzuje. Katolicki ruch „Calix” posiada swoje centrum w Minneapolis i koordynuje pracę kilkudziesięciu ośrodków w USA, Kanadzie i Wielkiej Brytanii⁵⁴.

Warto tu przywołać także społeczną autodyscyplinę i spontaniczny ruch całkowitej wstrzemięźliwości od alkoholu pośród robotników w czasie sierpniowego strajku „Solidarności” w Stoczni Gdańskiej w r. 1980. Obserwatorzy, także zagraniczni, „podziwiali robotników naszej Stoczni za ich rozwagę, solidarność, za dyscyplinę, ład i porządek, jaki potrafili wprowadzić nie tylko w samym zakładzie, ale który był również utrzymany w całym Trójmieście. Bez żadnych apeli i odezwo społeczeństwo Wybrzeża dało wyraz godnej podziwu patriotycznej postawy. Cechowała nas wielka życzliwość i wspólne zrozumienie. Wszelka przestępczość i wybryki chuligańskie spadły wówczas niemal do zera. Na ulicach naszych miast nie było widać absolutnie ludzi w stanie nietrzeźwym. Została wówczas na żądanie Komitetu Strajkowego zakazana sprzedaż alkoholu. Z wielkim uznaniem i zadowoleniem przyjęliśmy wówczas te decyzje, ponieważ zdajemy sobie doskonale

⁵² Np. Grupa AA „Wieczernik” powstała wiosną 1984 r. przy parafii św. Wojciecha w Poznaniu. W styczniu 1985 r. przybyli Anonimowi Alkoholicy na rekolekcje trzeźwościowe do Zakroczymia. W marcu 1994 r. kilkutyśniczna grupa AA zorganizowała swoją pielgrzymkę na Jasną Górę (Biuletyn KAI 1994 nr 34, s. 8).

⁵³ Koło oznacza ogólnoswiatową wspólnotę AA, a boki trójkąta symbolizują wyzdrowienie, jedność i służbę.

⁵⁴ Adres tego ośrodka jest następujący: Calix Society International Office, 7601 Wayzata BLVD, Minneapolis, Mn 55426, USA. Na temat Ruchu AA por. B. T. Woronowicz, *Wspólnota Anonimowych Alkoholików (AA) i program Dwunastu Kroków*, W: *Przesłanie nadziei*, dz. cyt. s. 231-250; A. Gomoła, *Calix - co to takiego?*, Tygodnik Powsz. 47 (1993) nr 38, s. 13; liczne teksty powielane w małej poligrafii np. Informacja o Ruchu AA z kwietnia 1986 r. Współpraca Ośrodka Apostolstwa Trzeźwości w Zakroczymiu ze wspólnotą Anonimowych Alkoholików, Kwiecień 1986 r. Od 1985 r. dzięki inicjatywie O. Benignusa Sosnowskiego drukowane są wypowiedzi, reportaże i życiorysy Anonimowych Alkoholików na łamach Zakroczymskiego periodyku *Trzeźwymi Bądźcie*”.

sprawę z tego, jakie katastrofalne skutki wyrządza nadmierne spożycie alkoholu w naszym społeczeństwie. Jak tragiczne są losy naszego młodego pokolenia, które wychowuje się w rodzinach alkoholików. Wielokrotnie w tej sprawie wypowiadał się już Episkopat Polski. Apelowal z ambon naszych świątyń, kierował odezwy i apele do naszych władz i do społeczeństwa polskiego. Nawoływał i alarmował o tragedii, jaką wywiera alkoholizm na wszystkie dziedziny naszego życia społecznego. Naród, któremu został wszczepiony ten straszliwy bakcyl alkoholizmu, nie może być wolnym narodem. Nie potrafi bowiem obronić swej godności. Nie potrafi pielęgnować swych tradycji i kultury narodowej. Narodem takim można kierować i manipulować tak, jak komuś jest to na rękę. Bracia i Siostry, Polacy! Apel nasz – Stoczniovców Gdańskich – niech będzie naszą wspólną ogólnonarodową sprawą. Wypowiedzmy walkę tej straszliwej zarazie, która niszczy i demoralizuje nasze społeczeństwo, która jest przyczyną wszelkiego zła i rozkładu naszych rodzin i ich wewnętrznej tragedii, która demoralizuje i wypacza umysły naszych dzieci i uczciwych obywateli⁵⁵.

Czy etos „Solidarności” musiał stać się wyblakłą kartą? Czy nie powinien mobilizować i dziś miliony ludzkich serc i umysłów? Czy duch ofiarny Polaków ma rodzic swoje owoce tylko na polach Grunwaldu, Wiednia i Raclawic?

7. DZIAŁANIA WSPOMAGAJĄCE – BEZNADZIEJA CZY ŚWIATŁO W TUNELU?

Wśród środków wspomagających działalność kościelną należy wymienić limitowanie punktów sprzedaży alkoholu. To ograniczenie nadmiernej podaży nie jest wcale równoznaczne z programem prohibicji. Trzeba także wykorzystywać wiele paragrafów Ustawy o wychowaniu w trzeźwości, jak np. niesprzedawanie alkoholu małoletnim. W tej walce z zagrożeniem narodu i państwa winna być budowana ścisła współpraca władz administracyjnych z Kościołem. Trzeba zadbać o kolportaż literatury i prasy fachowej w zakresie socjologii, psychologii i medycyny alkoholizmu oraz teologii trzeźwości. Prasa codzienna i tygodniki pośród zalewu najrozmaitszych informacji powinny drażyć w umysłach ludzkich drogę w kierunku uświadomienia o niebezpieczeństwie samozagłady przez alkoholizm i narkomanię; wykorzystując wszelkie motywacje i inspiracje winny popychać słabą ludzką wolę w kierunku ozdrowienia i ocalenia.

Pośród periodyków warto wskazać na wkład miesięczników „Problemy alkoholizmu” i „Zdrowie i Trzeźwość”, które dawały czytelnikom wiele fachowych informacji w wieloaspektowym problemie alkoholizmu i trzeźwości, a w czasach różnych odwilży otwierały swoje łamy także dla inspiracji kościelnej. Od r. 1979 pod hasłem: „Przez abstynencję wielu do trzeźwości wszystkich” Zakroczymski Ośrodek Trzeźwości wydawał swój biuletyn – jako dwumiesięcznik pt. „Trzeźwymi bądźcie”, który od r. 1983 zyskał swoją nową, ładną szatę graficzną i po dzień dzisiejszy zawiera wiele pożytecznego materiału zarówno dla duszpasterzy jak i dla wiernych. W ciągu minionych lat sporo wysiłków diecezjalnego referenta trzeźwości koncentrowało się na próbie zwiększenia kolportażu tych periodyków do parafii – z

⁵⁵ *Apel NSZZ „Solidarność” z Gdańska*, Biuletyn Informacyjny Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” Stocznii Gdańskiej im. Lenina z dnia 18 X 1980, nr 10. Por. J. Śledzianowski, Materiały homiletyczne i duszpasterskie na miesiąc sierpień - miesiąc trzeźwości narodowej, Archiwum Duszp. Trzeźw. w Sandomierzu.

różnorodnym efektem. Wszystkie czasopisma katolickie, m.in. „Ateneum Kapłańskie”, „Homo Dei”, „W Drodze”, „Tygodnik Powszechny” poświęcały tej problematyce niemało uwagi.

Nie sposób wymienić tu wszystkich autorów, których pozycje książkowe i artykuły zasługują na szczególną uwagę. Wystarczy wskazać na zasadzie egzemplifikacji na takich autorów, jak M. Lisowski, F. Błachnicki, H. Korża, J. Śledzianowski, C. Cekiera, A. Akoliński, Z. T. Wierzbicki, A. Świącicki.⁵⁶

Warto wskazać także na wysiłki uczelni, które tej problematyce poświęciły specjalne sesje naukowe, jak ATK i KUL. Choć na miarę potrzeb winny być w każdej uczelni katolickiej katedry alkoholologii (duszpasterstwa trzeźwości) a nawet instytut tego typu.

Mimo tylu wysiłków i osiągnięć w dziele otrzeźwienia narodu oczom niejednego obserwatora sytuacja przedstawia się wyłącznie w barwach ciemnych. Walka z alkoholem jest beznadziejna – stwierdzają czarnowidze – to typowe „zawracanie Wisły kijem”. Jak w tym świecie beznadziei alkoholowej wykrzesać w sobie entuzjazm i kontynuować dzieło Fiecków, Kapiców i Antoniewiczów?

Johann B. Metz sądzi, że charakterystyczną cechą współczesnego człowieka jest „mentalność widza”: beznamietne przyglądanie się sytuacjom skrajnego cierpienia ludzkiego – a nawet niedostrzeganie ich.⁵⁷ Karl Jaspers widzi w takiej postawie winę moralną i metafizyczną: „Człowiek bierny wie, że ponosi winę moralną, ilekroć nie wykorzysta każdej możliwości działania w obronie ludzi zagrożonych”⁵⁸.

Zatem wygodna postawa inercji i d(sint(resserment dla odpowiedzialnego obywatela, a tym bardziej dla chrześcijanina jest nie do przyjęcia. Zasluzony na polu piśmiennictwa antyalkoholowego dr Jan Karol Falewicz wyraża ostrożny optymizm w tej dramatycznej sytuacji: „jestem przekonany, że zmiany nastąpić muszą, i to zmiany na lepsze. Musimy wierzyć w instynkt samozachowawczy społeczeństwa, muszą się ujawnić wreszcie mechanizmy samoobrony społecznej. Inaczej grozi nam samozagłada”⁵⁹. Potrzebne jest zwłaszcza na tym polu autentyczne, a nie połowiczne, zaangażowanie kapłanów – duszpasterzy. Pobożna inercja nie wystarczy. Oto słowa świeckiego obserwatora: Dawniej wystarczył nawet mierny kapłan. Gdy chodzi o wieś, chwalono księdza, jeżeli tylko „nie darł skóry”, w mieście chwalono księdza, jeżeli zbytnio nie nudził na ambonie. To były dobre czasy, ale się skończyły i podtrzymywanie obecnie tego zakresu działalności księży jest stanowczo niewystarczające.⁶⁰

⁵⁶ Por. M. Lisowski, *Nalóg pijaństwa. Studium moralne*, Poznań 1958; *Abstynencja, trzeźwość, profilaktyka wychowawcza*, pr. zb. Warszawa 1969; *Antropologiczne kategorie trzeźwości*, pr. zb. (owoc ogólnopolskiego sympozjum, jakie odbyło się na ATK w czerwcu 1978 r.), Warszawa 1980; T. Kulisiewicz, *Uzależnienie alkoholowe*, Warszawa 1982; J. K. Falewicz, *Walka o trzeźwość narodu*, Warszawa 1982; C. Cekiera, *Toksykomania. Narękomania - lekomania - alkoholizm - nikotynizm*, Warszawa 1985.

⁵⁷ J. B. Metz, *En face des Juifs. La théologie chrétienne après Auschwitz*, Concilium 195 (1984), s. 49.

⁵⁸ K. Jaspers, *Problem wina*, Etyka 17 (1979), s. 153, 176.

⁵⁹ J. K. Falewicz, *Jak otrzeźwieć?*, ITD 1978 nr 38. Por. H. Korża, *Ruch Trzeźwości im. św. Maksymiliana Kolbego nadzieją ratowania narodu*, Lublin 1984, s. 91 ns.

⁶⁰ C. Maliński, *Potrzeby religijno-moralne współczesnych małżeństw - dominanta w duszpasterstwie naszych czasów*, *Ateneum Kapł.* 52 (1960) t. 61, s. 126. Por. S. Wójcik, *Kapłan wobec problemu alkoholizmu*, *Homo Dei* 47 (1978), s. 200-215; I. Dec, *Kapłan wobec problemu wychowania i samowychowania do trzeźwości*, *Homo Dei* 54 (1985), s. 114-119; S. Strzelecki, *Postawa kapłana w obliczu kłęski alkoholizmu*, Zakroczym 1988.

Nie wystarczy również w pracy Kościoła postawa moralna, którą można nazwać ekspiacionizmem. Duszpasterze zauważają liczne przypadki pijaństwa, jego skutki w skali indywidualnej, rodzinnej i społecznej, ubolewają nad tym faktem, urządzają nabożeństwa ekspiacyjne za grzechy pijaństwa, a nawet nocne czuwania modlitewne... Zadanie wykonali, sumienia mają już spokojne.

Tymczasem w pracy nad trzeźwością chodzi nie o rozliczanie się z zastanych nieszczęść i grzechów spowodowanych alkoholem, ale o działalność profilaktyczną, jak ustrzec ludzi jeszcze trzeźwych, dzieci, młodzież przed zgubnym wpływem alkoholu, jak zorganizować dynamiczne zespoły apostołskie, zaangażowanych animatorów. Trzeba samemu złożyć ochotnie ofiarę całkowitej abstynencji od napojów alkoholowych.⁶¹ Właśnie postawa egzystencjalna jest ważna, a nie samo słowo. Historia bractw, wszelkich autentycznych akcji otrzeźwienia wykazuje, że jedynie skuteczna metoda tej pracy bazuje na dobrowolnej i społecznie szerokiej postawie abstynencji. Podkreśla to hasło RTMK „Przez abstynencję wielu do trzeźwości wszystkich”. Duch ofiary emanujący z Krzyża jest i pozostanie nieprześcignioną szkołą wszelkiej ofiary, także i tej, która polega na wyrzeczeniu się napojów alkoholowych,⁶¹ także i tej, która polega na wyrzeczeniu się życia rodzinnego i małżeńskiego w powołaniu kapłańskim i zakonnym; także i ofiary życia, którą się składa na ołtarzu Ojczyzny.

Osobną kartę, której tutaj już nie podobna rozwinąć, stanowi rola ambony, konfesjonau i życia sakramentalnego w duszpasterstwie trzeźwości.⁶² Podobnie ma się rzecz z tematem: „Rodzina ogniskiem trzeźwości”. Związek teologii Kościoła Domowego z omawianą dziedziną duszpasterstwa wraca ciągle i nie jest szczególnym owocem programu Międzynarodowego Roku Rodziny. W liście pasterskim metropolita gnieźnieński abp H. Muszyński podkreśla: „pijaństwo i alkoholizm... zagrażają samym korzeniom rodziny... a przeciw jej istnienie jest pierwszą i najważniejszą szkołą samego człowieczeństwa”⁶³.

Ks. Józef Krasieński – dr hab., prof. ATK, kierownik Katedry Apologetyki Porównawczej na Wydz. Teol. ATK.

⁶¹ Por. F. Blachnicki, *Abstynenckie Credo Krucjaty Wstrzemięźliwości*, dz. cyt. s. 730 ns; J. Krasieński, *Asceza kapłańska wobec Kany Galilejskiej*, *Homo Dei* 40 (1971), s. 180-186; tenże, *Przez wiarę i nadzieję ku cywilizacji miłości*, Sandomierz 1987, s. 503-524.

⁶² Por. W. Osmólski, *Mysli o alkoholizmie dla kaznodziejów, spowiedników i katechetów*, *Homo Dei* 31 (1962), s. 345-348; H. Pagiewski, *Ambona i konfesjonał w tworzeniu obyczaju trzeźwości*, *Homo Dei* 44 (1975), s. 193-201; H. Korża, *Ku trzeźwości przez życie sakramentalne*, Lublin-Niepokalanów 1989, s. 1-7.

⁶³ Cyt. za Biuletyn KAI 1994 nr 30, s. 16-17. Por. H. Korża (red.), *Rodzina ostoją trzeźwości*, Warszawa-Lublin 1989; tenże, *Rodzina ogniskiem trzeźwości*, Nałęczów-Lublin 1994.